

Dzień klęski Niemiec.

W Paryżu rozgrywa się ostatni akt wielkiej wojny światowej, ostatni w tem zrozumieniu, że koalicja obecnie już całkiem otwarcie dąży do osiągnięcia jak największych korzyści z wygranej. Za-

Wręczenie warunków pokojowych odbyło się w sposób bardzo uroczysty przy udziale przedstawicieli wszystkich państw, które przeciw Niemcom prowadziły wojnę. Między nimi był także jako przedstawiciel Polski premier Paderewski.

Delegatów niemieckich wprowadził do sali puł-

oświadczył, że nie tylko Niemcy sami ponoszą winę za wybuch wojny. Po obu stronach były okrucieństwa i nadużycia i tarcza żadnego narodu nie pozostała czysta. Przemówienie swe zakończył hrabia Brockdorff-Rantzau słowami: Przyjmuję traktat z dobrą wolą do przestudyowania wszystkich warunków i w nadziei, że będziemy mogli go podpisać. O godzinie 4 tej po południu delegaci niemieccy opuścili salę.

Wskutek nadzwyczajnych zarządzeń ostrożności, które reprezentanci koalicji uznali za konieczne, dopuszczono do aktu wręczenia preliminarzy poko-



Powrót Piłsudskiego z Wilna: Naczelnika Piłsudskiego wita na dworcu warszawskim korpus dyplomatyczny przedstawicieli koalicji.

razem jest to chwila zupełnego moralnego upadku Niemiec. Delegatom niemieckim wręczono przed kilku dniami warunki pokoju podyktowane im przez koalicję. Są one bardzo ciężkie i stanowią dla Niemiec największe upokorzenie, jakiego może nie doznał nigdy w historii. Cała ich praca nad opanowaniem świata runęła w gruzy i oni, którzy żelazną swą pięść wyciągali ponad prawie wszystkie narody przez usta swego przedstawiciela musieli przyznać, że stali się bezsilnymi.

kownik Henris. Delegaci niemieccy wszedłszy do sali uklonili się delegatom koalicji, którzy powstali z miejsc i uroczystie odpowiedzieli na ukłon delegatów niemieckich. Clemenceau wygłosił następnie przemówienie, w którym powiedział, że warunki pokoju są ciężkie, są one jednak wynikiem wojny, którą Niemcy w okrutny sposób światu narzucili. Brockdorff-Rantzau odpowiedział po niemiecku. Każde zdanie jego przemówienia tłumaczyli tłumacze na język angielski i francuski. Brockdorff-Rantzau



Ze sceny: Jadwiga Brzozowska, primadonna operetkowa.

jowych w całości tylko 45 reprezentantów prasy, z tego 5 niemieckich. Francuscy reprezentanci prasy uchwalili nie uczestniczyć w obradach z powodu małego udziału na posiedzeniu, a ogłaszać tylko oficjalne sprawozdania.

Wewnętrzny wygląd sali posiedzeń był następujący: Na przodzie zasiadł Clemenceau, na prawo od niego Wilson, na lewo Lloyd George. Dla pani Wilsonowej ustawiono fotel poza Clemenceauem. Niemieccy delegaci siedzieli bezpośrednio koło drzwi tak, że odnosi się wrażenie, które prasa francuska ustawicznie podnosi znowu od miesięcy, iż Niemcy musieliby siedzieć na ławie oskarżonych.

Treść traktatu pokojowego nie jest jeszcze dokładnie znana, w każdym razie nie daje on Polsce tego, czego się od koalicji spodziewała. Na państwo nasze nałożono rozliczne klauzule, które wbrew przy-



Powrót Piłsudskiego z Wilna: Grupa bolszewików wileńskich z komisarzem Wilna (X) na czele.